



We współczesnych społeczeństwach istnieją coraz powszechniejsze tendencje do zwiększania autonomii jednostki, czego skutkiem jest rosnąca rywalizacja - niekiedy brutalna, co możemy obserwować w szkołach wyższych i innych miejscach pracy - oraz zanikająca solidarność, prowadząca do izolacji i uwiąznięcia powiązań społecznych. Ta powolna dezintegracja społeczeństwa, wzrost egoizmu i bezwzględności następują w czasach, w których realia ekonomiczne i społeczne wymagają coraz pełniejszego współdziałania i wzajemnej troski.

Goleman D., 1997, s. 9-10



Atmosferze pogarszającego się samopoczucia ogółu społeczeństwa towarzyszą oznaki narastającego kryzysu emocjonalnego.



Takie tendencje społeczne i emocjonalne są wczesnymi ostrzeżeniami, świadczącymi o pilnej potrzebie opanowania abecadła emocjonalnego tzn. podstawowych kompetencji społeczno-emocjonalnych. Są one na równi ważne jak umiejętności intelektualne. Alternatywą dla nich jest zubożony intelekt, ster na którym nie można zbyt długo polegać w zmiennych czasach. „Głowa” i „serce” potrzebują się wzajemnie !!!

Kompetencje społeczno-emocjonalne

można ująć za Arystoteles jako rzadką umiejętność

„złozczenia się na właściwą osobę, we właściwym stopniu i właściwym momencie, we właściwym celu i we właściwy sposób”



NIEZALEŻNY INSTYTUT
EDUKACJI EMOCJONALNEJ

Żyjemy w czasach, kiedy coraz bardziej rwą się spajające ludzi więzi, a egoizm, przemoc i bezduszność wydają się rozkładać podstawowe dobra wspólnej egzystencji. Znaczenie inteligencji emocjonalnej wynika z powiązań istniejących między uczuciami, charakterem i instynktem moralnym. **Jest coraz więcej dowodów na to, że podstawowy etyczne wywodzą się z leżących u ich podłoża możliwości emocjonalnych.** (...) Osoby, które zdane są na łaskę i niełaskę impulsów, którym brakuje zdolności samokontroli, cierpią na swego rodzaju deficyt moralny, **ponieważ zdolność panowania nad impulsami jest podstawą woli i charakteru.** (...) a jeśli istnieją jakieś dwie podstawy moralne, które są szczególnie potrzebne w naszych czasach, to z całą pewnością są nimi właśnie **opanowanie i współczucie.**

(Goleman D., 1997, s. 16)